

Barbara Kapcia

O aktach miłosierdzia w literaturze polskiego miłosierdzia (Teofil Lenartowicz)

Obecności idei miłosierdzia, w rozumieniu biblijnym (omawiane pojęcie na kartach Pisma Świętego określane jest wyrazami *rahamin* – miłość, oraz *hesad* – wierność¹), nie można rozpatrywać w literaturze romantycznej bez dookreślenia kontekstu historycznego, w jakim doszło do jej reinterpretacji. Niniejszy szkic stanowi zaledwie sygnalizację problemu wartego szerszego omówienia i propozycję jedynie uogólniającego spojrzenia na kwestię miłosierdzia w literaturze romantyzmu. Co istotne, winna być ona analizowana w wielu aspektach. Polisemiczność tę organizują przede wszystkim dwa zagadnienia: po pierwsze literacki obraz Boga miłosiernego, po drugie postawy ludzkie: świadectwa i akty miłosierdzia. Rzecz jasna tematy te są z sobą powiązane. Podkreślić trzeba, iż pojęcie miłosierdzia określają dwa

¹ „Biblia odnosi do Boga terminy *rahamim*, „wnętrzości”, „miłosierdzie” i *raham*, „miłosierny”, które są spokrewnione z *reham*, oznaczającym matczyne łono [...]. Terminy te wyrażają jakby fizyczną jakość Bożego miłosierdzia, które jest miłością „wydobywającą się z wnętrzości”, głębokim, spontanicznym, wewnętrznym uczuciem skupiającym w sobie czułość, wyrozumiałość, współczucie, łaskawość i przebaczenie, jakie wiąże matkę z jej własnymi dziećmi”. Zob. *Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, red. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, tłum. ks. S. Czerwik, Katowice 1998, s. 59.

jego aspekty: *caritas* – miłosierna miłość bliźniego i przymiot Boga, oraz *misericordia* – czyn, forma aktywności ukierunkowana na konkretne działanie. *Caritas* spełnia się w miłosiernym akcie, który jest jej realizacją.

Obszarem badanym w niniejszym tekście jest literatura romantyczna w jej reprezentatywnych dziełach i utworach istotnych dla podejmowanej tematyki, nieograniczona do dzieł o *stricte* religijnym charakterze. Najwięcej miejsca poświęcono „miłosiernej” twórczości Teofila Lenartowicza, która analizowana jest jako *pars pro toto* epoki.

Romantyzm był okresem szczególnym pod względem światopoglądowym, również poprzez swoje usytuowanie pomiędzy oświeceniowym libertynizmem, który miłosierdzie zastąpił oderwanymi od znaczeń religijnych działaniami, zmierzającymi do normatywizacji życia i asymilacji owego marginesu społecznego, z jakim potrzebujących pomocy niejednokrotnie kojarzono, a kontynuacją w postaci pozytywistycznego racjonalizmu. Cechą tego ostatniego było filantropijne podejście do drugiego człowieka, wyrażone w laickich postulatach pracy organicznej i pracy u podstaw – znamion społecznej li tylko sprawiedliwości i reakcji na poczucie moralnego obowiązku. Zarazem jednak, jak wiadomo, sam romantyzm cechował ogromny synkretyzm pod względem wyrażanych postaw światopoglądowych i religijnych, czego artystyczny refleks stanowi literatura. Miłosierdzie objawia się w niej jako obszar spotkania dwu płaszczyzn: doczesnej teraźniejszości oraz tego, co transcendentne. Ich przecięcie się stanowi zaś formę przezwyciężenia romantycznego egotyzmu nadmiernie wysublimowanego „Ja”².

² Motywu miłosiernych czynów w literaturze epoki nie sposób omawiać bez odwołania się do zagadnienia podmiotu romantycznego. O jego obliczach i różnorodności przedstawień w filozofii oraz w dramacie romantycznym na płaszczyźnie historii podmiotowości nowożytnej w ogóle pisze Agnieszka Ziolkowicz: „W okresie romantyzmu właśnie artysta stał się wcieleniem nowożytnej podmiotowości, świadomej głębi swego wnętrza, a jednocześnie aktywnej, dynamicznej, kreatywnej, ekspresywnej, poszukującej odpowiednich form ekspresji dla dania wyrazu duchowej pełni i mocy Ja”. Akty miłosierdzia przedstawiane w literaturze romantycznej, na przykład w twórczości Teofila Lenartowicza, stają się wyrazem pozornej niejako rezygnacji z owego „Ja” w ofercie pełnionego uczynku i wiążą się

Indywidualizm, którego wyrazem była romantyczna tendencja do wynoszenia człowieka ponad majestat Boga, nie mógł sprzyjać ukazywaniu w literaturze miłosiernych aktów, budujących określony sposób przeżycia świata oraz człowieka. Zwłaszcza nie przystawały one do polskiego romantyzmu w jego narodowowyzwoleńczym wydaniu, do buty Wallenrodów, pychy Kordianów czy też frenetycznych obrazów bezlitosnych okrucieństw dziejowych, jak w *Zamku kaniowskim* Seweryna Goszczyńskiego czy w apokaliptycznej wizji z *Nie-boskiej komedii* Krasieńskiego. Romantycy, w nurcie poezji interpretującej narodową klęskę, obierali częściej drogę maksymalizmu postaw aktywistycznych niż praktykowanie aktów miłosiernych, których jakość i istota wynikały z bezinteresownego poświęcenia oraz z pokory wobec Boga i świata. Zresztą w małym stopniu w pełni świadomie percypowano miłosierdzie jako interesujący temat literacki. Zarazem jednak sięgano do samej Biblii niezmiernie często, rozpoznając w ewangelicznych perykopach, również tych dotyczących miłosierdzia, wzory kulturowe świadomości europejskiej, próbując ich własnej egzegezy czy dyskusji³.

Oświecenie, w konfrontacji z Objawieniem, zrywało z tradycyjnym rozumieniem pojęcia aktu miłosierdzia, zakorzenionym od czasów średniowiecza w świadomości europejskich społeczeństw i wyrażanym

z ukierunkowaniem duchowej ekspresji na drugiego człowieka, o czym w dalszej części tekstu. Zob. A. Ziółowicz, *Dramat i romantyczne „Ja”*. Studium podmiotowości w dramaturgii polskiej doby romantyzmu, Kraków 2002, s. 15.

³ Przytoczyć można kilka chociażby pozycji bibliograficznych, które konfrontują tekst Biblii z utworami romantycznych poetów i pisarzy: *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983; S. Pigoń, *O „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” A. Mickiewicza*, Kraków 1911; J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931; W. Kubacki, *O stylu biblijnym „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego”*, [w:] tenże, *Żeglarz i pielgrzym*, Warszawa 1954; Z. Stefanowska, *Historia i profecja. Studium o „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza*, Warszawa 1962; *Religijny wymiar literatury polskiego romantyzmu*, red. D. Zamaćńska, M. Maciejewski, Lublin 1995; G. Kubski, *Biblia romantycznie odczytywana*, Poznań 2002 – to tytuły wybranych dzieł bogatej literatury przedmiotu, z której m.in. korzystano przy pisaniu niniejszego szkicu.

przede wszystkim w formie zredukowanej do świadczenia jałmużny⁴, niezbędnym do osiągnięcia Niebieskiego Jeruzalem. Wzór „ośmiu błogostawieństw” oraz przypowieści, a nade wszystko przykazanie miłości bliźniego, które przyświecały miłosiernym aktom, przestały być jednym z elementów konstytuujących moralność europejską.

Tymczasem romantycy, idąc tropem François’a René de Chateaubrianda i jego dzieła pt. *Geniusz chrześcijaństwa*⁵, a następnie mistyków, którzy oddziaływali na poetów pierwszoplanowych: Mickiewicza, Słowackiego czy Krasińskiego, zaczęli odkrywać głębię Chrystusowej wiary, o czym zresztą traktuje bogata literatura przedmiotu, śledząca koleje duchowo-religijnych przemian poetów również w ich twórczości. Oczywiście to upodobanie do mistyki prowadziło w najróżniejszych kierunkach, także ku koncepcjom Swedenborga czy ku reinterpretacjom licznie podejmowanych w epoce wątków faustycznych i mefistofelicznych. W tych ostatnich motyw miłosierdzia wzorem goetheańskim stanowi jeden z zasadniczych kluczy interpretacyjnych. *Irydion* Krasińskiego i *Dziady cz. III* można zapewne włączyć w nurt dyskusji nad istotą Boga miłosiernego, obrazowanego w literaturze, roli wstawienniczej modlitwy i refleksji nad relacją sprawiedliwości do miłosierdzia.

Próba poszukiwania jakiegoś modelu przedstawień aktów miłosierdzia w literaturze romantycznej prowadzi do wniosku, że znalazły one miejsce szczególne w poezji odwołującej się do religijności ludowej. Jak wiadomo, społeczności wiejskie nie ulegają łatwo przemianom światopoglądowym, kulturowym albo, w pewnych aspektach, w ogóle pozostają poza ich zasięgiem. Wprowadzenie kryterium społecznej stratyfikacji jest więc uzasadnione. Wynika z uznania różnic w obrazowaniu

⁴ O roli jałmużny w świetle problematyki miłosierdzia pisze Czesław Kąpski, pokazując na ewolucję pojęcia w świadomości społecznej od czasów średniowiecza. Zob. C. Kąpski, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002.

⁵ Dzieło to akcentujące mocno estetyczny aspekt chrześcijaństwa istotne jest dla nas o tyle, że stanowi jeden z tekstów inauguracyjnych, po oświeceniowym odwróceniu od tekstu Pisma św. jako wzoru, odkrycie chrześcijańskiej duchowości dla romantycznej beletrystyki. Zob. F. R. Chateaubriand, *Geniusz chrześcijaństwa*, wybór i tłum. A. Loba, Warszawa 2004.

miłosiernych aktów w różnych wspólnotach kulturowych: chłopskich czy szlacheckich. Domagają się one interpretacyjnego rozgraniczenia.

Kreowanie literackich obrazów miłosiernych gestów odbywało się w odwołaniu do polskiej tradycji szlacheckiej, w jej katolickim duchu, religijnej tolerancji, a nawet słynnej narodowej gościnności, która nakazywała udzielić schronienia i przyjąć każdego. Polskie, uświęcone wiekową tradycją pojmowanie chleba jako *sacrum*, którym zgodnie z nakazem biblijnym należy się dzielić, wzór świętych, ale też charakterystyczna dla wyobraźni ludowej, na poły baśniowa wiara, że za brak miłosierdzia czeka surowa kara (Mickiewiczowskie ballady i *Dziady* cz. II są tego najlepszym przykładem), składały się na etos miłosiernej postawy, której ilustracją mogą być romantyczne utwory, sięgające do obyczajowości i antropologii ludowej, jako źródła prawd uniwersalnych, oraz postawy miłosiernej polskiej szlachty – bohaterów literackich.

Eksploracja kultury gminnej, jaka miała miejsce w *Balladach i romansach* oraz w drugiej części *Dziadów* Mickiewicza, inicjujących romantyzm na ziemiach polskich, czy też w twórczości tak zwanych poetów *minorum gentium*, jak Władysława Syrokomli czy Teofila Lenartowicza, wiąże się z wprowadzeniem do literatury całego szeregu romantycznych samarytan, reagujących na ludzką niedolę: sierot, kalek, proszalnych dziadów, żebraków, matek-wdów, starców-limników i dalej, często spoza wiejskiego środowiska: powstańczych weteranów i emigrantów, którzy albo sami są podmiotami miłosiernego aktu, albo określają się jako bezinteresowni dawcy dobra.

W wytyczającej kierunki dla poezji drugiego i trzeciego pokolenia romantyków drugiej części *Dziadów* brak miłosierdzia stanowi osnowę wątku historii Złego Pana, grzeszącego niewypełnieniem ewangelicznego nakazu wspomżenia głodnych i cierpiących oraz przestrzegającego poniewczasie żyjących słowami:

Sprawiedliwe zrządzenie Boże!
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże⁶.

⁶ A. Mickiewicz, *Dziady* cz. II, [w:] *Utwory dramatyczne*, oprac. S. Pi-goń, Kraków 1949, s. 25.

Podobnie rzecz ma się w *Balladach i romansach*⁷, które nie mają charakteru kaznodziejskiego, niemniej wpisują się w nurt poezji, która poprzez podniesienie kwestii etycznych czyni problem miłosierdzia zagadnieniem istotnym w obrębie wspólnoty. Pokazuje poprzez estetyczny kostium grozy konsekwencje braku miłosierdzia, wypełniając cel dydaktyczny, zazwyczaj nadbudowany w utworach o ludowej proveniencji.

Uczynek miłosierdzia, jako pojęcie z zakresu etyki, włącza się w szereg ludowych przeciwstawień, takich jak: dobro – zło, wina – kara, miłosierny – bezlitosny. Owo binarne hierarchizowanie wartości, oparte na istnieniu ostrych cezur, jest typowe dla gminnych wyobrażeń na temat moralności, czego przykładów dostarczają ballady takie, jak: *Rybka, Świtez, Świtezianka*. Terminologiczne pomieszanie pojęć związanych z miłosierdziem, ich swoista amplifikacja, jest dla literatury romantycznej dość typowa. Często utożsamiają je romantycy z litością czy współczuciem.

W utworze *Do Boga*⁸ Władysław Syrokomla przypomina wzór miłosiernej postawy Chrystusa, która objawia się w działaniu i jest najdoskonalszym wyrazem miłości bliźniego. Wiąże również poeta omawiane pojęcie z kultem maryjnym i modlitwą wstawienniczą. W jego lirykach religijnych miłosierdzie jest celem prośb zanoszonych do Boga za pośrednictwem Maryi, w osobie której *miser cordia* niejako znajduje swój cielesny kształt (*Hymn do N. P. Maryi Ostrobramskiej, Hymn do Najświętszej Panny w Ostrej Bramie*⁹). Tę gotowość Matki Boga do niesienia pomocy człowiekowi potrzebującemu podkreśla również Teofil Lenartowicz w poemacie *Mały świat* oraz w utworach religijnych – w *Zachwyceniu* i *Błogosławionej*. Ona patronuje ciężkiej pracy na roli, ociera łzy, czuwa nad biednymi, „błogosławi cichej prostocie”¹⁰, jak mówi poeta.

⁷ Zob. A. Mickiewicz, *Ballady i romanse*, [w:] *Wiersze*, oprac. W. Boro-
wy i L. Płoszewski, Kraków 1949.

⁸ Zob. W. Syrokomla, *Wybór pism*, Warszawa 1991, s. 355.

⁹ *Tamże*, s. 359, 370.

¹⁰ T. Lenartowicz, *Mały świat*, [w:] *Poezje*, wybrał i oprac. P. Hertz,
Warszawa 1968, s. 173.

Ludowe świadectwa miłosierdzia liczne są w utworach Lenartowicza wpisujących się w nurt poezji inspirowanej twórczością ludową. *Duch sieroty*, *Złoty kubek*, *Mały świat*, *Wiochna*, *Bitwa Racławicka*, *Zachwycenie*, *Błogosławiona*, *Lirnik* i inne liryki oraz poematy portretują romantycznych samarytan w pogłębionych aktach miłosierdzia. W pierwszym z przywołanych utworów mamy do czynienia niejako z trzema etapami w ramach nakreślonego przez mazowieckiego poetę aktu komunikacyjnego. Dziecięcy bohater tak opisuje swoje losy:

Jedna zimna mogiła
Moją biedę skończyła
Siwy dziad mnie pochował
On mnie płakał, żałował,
On mnie ubrał w sukienki
Do tej zimnej trumienki;
Teraz nic mi nie trzeba,
Idę sobie do nieba¹¹.

Pierwszą fazę stanowi relacja o emocjonalnej reakcji na potrzebę niesienia miłosiernego aktu (czego dowodem są ekspresywne zachowania, takie jak płacz, żal, nieateatralny lament, będące wyrazem autentycznego współczucia i miłosiernej miłości bliźniego). Po drugie, sam uczynek miłosierdzia, jako skutek miłości, czyn, który można dzięki nakreśleniu przez Lenartowicza przestrzeni działania definiować jako przejaw miłosiernej postawy chrześcijańskiej w ogóle. Po trzecie, określenie wymiaru teleologicznego dla podmiotu obdarowanego i, w niektórych przypadkach, dla świadczącego pomoc (jak w utworze *Złoty kubek*)¹².

Utwory liryczne Lenartowicza urastają dzięki podniesieniu niniejszych kwestii do rangi głębokich studiów człowieczeństwa. Elementem konstytuującym istotę tegoż człowieczeństwa jest właśnie miłosierdzie, źródło godności chłopskich bohaterów. Ów triadyczny, wyżej opisany

¹¹ T. Lenartowicz, *Duch sieroty*, [w:] *Poezje*, s. 62.

¹² O złożoności czynu miłosiernego obejmującego obu jego uczestników: darczyńcę i obdarowanego, pisze szczegółowo ks. Józef Zabielski. Zob. J. Zabielski, *Wydobywanie dobra. Teologia chrześcijańskiego miłosierdzia*, Białystok 2006.

układ, realizowany jest w interpersonalnej relacji: potrzebujący–darczyńca–Bóg. Akt miłosierny ma dzięki temu epifanijny charakter. W jego przestrzeni skończone spotyka się z nieskończonym.

Ciekawy jest status ontologiczny podmiotów miłosiernego czynu w obrębie ludowej wspólnoty: duch sieroty, stary dziad, który przychodzi z dalekiego świata, żebrak... Często pozostają oni poza obrębem zbiorowości, ale dzięki uczynkowi miłosierdzia włączają się w nią. Zwraca więc uwagę aspekt socjalizacyjny miłosiernego czynu.

Zdeponowanie idei miłosierdzia w osobach „maluczkich” ewokuje naśladowanie ewangelicznego wzoru Chrystusa, który przestrzeń ubogich i cierpiących uczynił pierwszym obszarem swego działania. Co ważne, czyn miłosierdzia w romantycznej poezji ludowej pozwala na otwarcie ku wymiarowi transcendentnemu i, by iść dalej, nierozzerwalnie wiąże się z wizją soteriologiczną (przykładem może być *Duch sieroty*, którego fragment wyżej przytoczono). Z punktu widzenia antropologii kulturowej, w jej eliadowskiej koncepcji¹³, jest naśladowaniem Boskiego modelu, jego uobecnieniem i spotkaniem w potrzebującym człowieku Absolutu, innymi słowy powtórzeniem świętego wzoru. Poemat pt. *Zachwycenie*, ludowa, zakrojona na niewielką skalę chłopsko-dantejska wędrówka w zaświaty, pokazuje przeplatanie się owych sfer:

Matka Najświętsza dla ludzkiej nędzy
Wyrabia płótno ze srebrnej przędzy
I jużby wszystkie dzieci sieroty
Miały koszulki z owej roboty [...]

– Anieli z nieba świecą nad nami
Bardzo wysoko tymi gwiazdami
A słysząc ludzi proszących głósy
Z litości płaczą kroplami rosy [...]

Widać tam dziewczę, co zbiera ziele,
I tego dziada, co przy kościele

¹³ Zob. M. Eliade, *Sacrum i profanum*, tłum. R. Reszke, Warszawa 1999, tu rozdz. *Mit jako model wzorcowy*, s. 77-82.

Siedzi i w górę wyciąga ręce,
Na małym wzgórk, przy bożej męce?¹⁴

Miłosierdzie pojawia się w twórczości Lenartowicza najczęściej w odniesieniu do dwu typów postaci: sieroty i matki-wdowy, bohaterów niejako zagrożonych w swej godności przez ubóstwo, cierpienie czy samotność. Co ciekawe, nie portretuje poeta skruszonych grzeszników, synów marnotrawnych, najbardziej potrzebujących Bożego miłosierdzia. Dokonuje natomiast sakralizacji kreowanego przez siebie świata. Zło, które dotyka w nim bohaterów, przychodzi jak gdyby spoza nakreślonej przez poetę rzeczywistości. Potwierdza to nietypowy status ontologiczny postaci: matka-wdowa wędruje po zaświatach, by powrócić następnie do swojej chaty (w *Zachwyceniu*), a duch dziecka zmierza ku niebu ziemskimi drogami (w *Duchu sieroty*). Bohaterowie egzystują w realnej przestrzeni, ale działają zarazem w perspektywie eschatologicznej. Obszar ich funkcjonowania mieści się w dwu wymiarach: doczesnym i transcendentnym.

W *Złotym kubku* sierota może liczyć na miłosierdzie ze strony i Boga, i ludzi. Stwórca odsłania przed dzieckiem to, co zakryte dla oczu zwykłych śmiertelników, i ofiaruje mu złote jabłka – skarb, który następnie trafia w ręce przywołanego przez sierotę złotnika. Miłosierdzie rzemieślnika przejawia się nie tylko w ochoczym podjęciu się dzieła wyrzeźbienia kubka, ale przede wszystkim w płaczu nad losem dziecka. Łzy są przejmującym świadectwem miłości bliźniego, owej *caritas*, będącej istotą miłosiernego czynu, a równocześnie pozostają wyrazem bezsilności człowieka wobec cierpienia i tajemnicy śmierci, ku której dziecko zmierza.

Zadziwiająca jest w wierszu postawa sieroty. Z dziecinną uporczywością dwukrotnie przypomina złotnikowi, że kubek wyobrażający to, co uważa ona za najcenniejsze (ornamentykę naczynia stanowi portret matki, sioło – dom rodzinny), ma być darem dla Stwórcy:

Złotniczeńku, patrz weselej,
Czemu twoje w łzach żrenice?

¹⁴ T. Lenartowicz, *Zachwycenie* [w:] *Poezje*, s. 196-197.

Sam Pan Jezus i anieli,
I Maryja, i dziewice¹⁵.

Wiedza prawdziwa o przeznaczeniu człowieka leży po stronie sieroty. Dziecko pojmuje swój los w perspektywie wieczności, stąd łyż złotnika są dla niego zaskoczeniem. Świadomość istoty bytu ma daną z góry niejako w sposób naturalny.

Niezwykły, złoty dar powrócić ma do Stwórcy w formie jeszcze piękniejszej i droższej. Dziecko poświęca bowiem Bogu swój cały świat zamknięty w skończonej formie naczynia. Wyłania się z niniejszej wizji poetyckiej głęboko chrześcijańska interpretacja sensu życia.

Romantyczna literatura czerpiąca z ludowych pierwowzorów pokazuje na jedną z istotnych cech miłosierdzia, czyli uniwersalizm. Zakłada, że akt miłosierny jest ponadnarodowy, ponadetniczny, niweluje rozdział biedny–bogaty, dwór–chata, implikuje międzyludzki solidaryzm nie tylko na poziomie emocjonalnego współodczuwania, ale w wymiarze etycznym. Przykład życia świętej Klary, księżniczki z poematu *Błogosławiona* Lenartowicza, może być tego ilustracją:

I sama w jednym czas bardzo długi
Robiła biednym proste posługi,
Nosila wodę, zmywała statki
Choć miała w domu wszelkie dostatki¹⁶.

Poemat Lenartowicza pt. *Mały świat* zdaje się to również potwierdzać. Elementem wystroju szlacheckiego dworu jest obraz:

A zaś na ścianie
Obraz Łazarza
Co to psy liżą
Rany nędzarza
By mieć w pamięci
Ze w szczęściu jedni
A drudzy ludzie straszliwie biedni¹⁷.

¹⁵ Tenże, *Złoty kubek*, [w:] *Poezje*, s. 219.

¹⁶ Tenże, *Błogosławiona*, [w:] *Poezje*, s. 229.

¹⁷ Tenże, *Mały świat*, [w:] *Poezje*, s. 157.

Istnieje również gama postaci sarmackich, okazujących miłosierdzie albo w miłosierdziu wąpiących. Należy jednakże interpretować tego rodzaju literackie akty czynienia dobra w kontekście obyczajowości szlacheckiej, odzwierciedlonej między innymi w tzw. romantycznej literaturze kontuszonej, w której świat przedstawiony rozumieć należy jako swoisty mikrokosmos, podobnie jak w przypadku przestrzeni wiejskiej¹⁸. Z pewnością literatura ta oddaje charakter religijności, by tak rzec, szlacheckiej. Aktom miłosierdzia przyświeca tu z jednej strony staropolska tradycja cnoty przodków, ludzi prawych, którzy żyją i działają w obrębie ograniczonego świata, określonego dworskimi opłotkami, zgodnie ze słynną „szlachecką grzecznością”, z drugiej – mają miejsce w świecie lekkomyślnej swawoli krewkich sarmatów czasów saskich i stanisławowskich.

W świecie przedstawionym literatury trudniej dawać świadectwo miłosierdzia szlachcicowi niż chłopu. Miłosierne uczynki zdają się nie przystawać do mentalności dumnego pana polskiego i dlatego najczęściej musi on przywdziać habit lub sutannę, by dopełnić sentymentalnie i jednocześnie fałszywie rozumianego aktu miłosierdzia, rzekomo uwłaczającego godności szlachcica przyjmującego pomoc. Jeśli zaś podejmuje czyn miłosierny, to wynika to raczej z poczucia powinności religijnej, z dewocji, niż z głębokiego zrozumienia sensu miłosierdzia i miłości bliźniego, co można uznać za przejaw religijnej powierzchowności zarzucanej często polskiej szlachcie. Niesienie samarytańskiej pomocy nie jest, jak w środowisku chłopskim, niejako naturalną dyspozycją bohaterów literatury kontuszonej. Ich pojawienie się wynika z wyżej wymienionych pobudek „religijnej przyzwoitości”, schematyzmu postępowania ogółu albo też wypływa z jakiegoś traumatycznego przeżycia, którego konsekwencją jest przewartościowanie pod względem wiary całego życia. Przekładem jest Mickiewiczowska epopeja. *Pan Tadeusz* traktuje o miłosierdziu i przebaczeniu w historii księdza Robaka, który dopiero na łożu śmierci otrzymuje miłosierne wybaczenie ze strony Gerwazego – Klucznika. Objawia się zarazem

¹⁸ Zob. A. Waśko, *Romantyczny sarmatyzm*, tu rozdz. *Sarmackie uniwersum jako świat przedstawiony*, s. 137-202.

jako sposób odkrywania przez bohaterów swojej tożsamości w realizacji samarytańskiego czynu.

Pozostaje wreszcie problem związku miłosierdzia z narodowym mesjanizmem. Próba jego eksplikacji wysuwa na czoło postaci romantycznych bohaterów, którzy powątpiewają o Bogu samym albo, jak Konrad w *Wielkiej Improwizacji* trzeciej części *Dziadów*, o miłosiernej miłości jako o przymiocie Boga. Ów dramat pokazuje, w jaki sposób miłosierdzie wiąże się z problematyką teodycealną. Jeśli najwyższym aktem miłosierdzia Boga wobec człowieka jest śmierć i cierpienie Chrystusa na krzyżu, to ów wzór jest powtarzany przez prześladowanych Polaków, w których cierpi sam Bóg. Taka interpretacja wyłania się z treści dramatu.

Uwięzieni w celi bazylińskiego klasztoru młodzi Polacy nie proszą o miłosierdzie, bo też mają świadomość, że nie mogą go oczekiwać. Bezskuteczne zabieganie o pomoc matki jednego z więźniów potwierdza to przekonanie. Natomiast na płaszczyźnie metafizycznej utworu powraca motyw modlitwy wstawienniczej o miłosierdzie Boga, tym razem zanoszonej przez księdza Piotra, po wcześniejszym akcie pokory wyrażonym w słynnych słowach: „Czymże ja jestem przed Bożym obliczem, prochem i niczem”¹⁹ i egzorcyzmie na Konradzie oraz ofiarowaniu siebie za grzesznika. Ksiądz wyznaje: „Twe miłosierdzie Panie jest bez granic”²⁰, ukazując oblicze Boga miłosiernego, który zsyła prośbę dotyczące cierpień Polaków i zmartwychwstania Polski.

Trzeba także zaznaczyć, że równie wiele jest w literaturze epoki wizji miłosiernych gestów wyciągania pomocnej ręki i jej odrzucania. Gustaw z czwartej części gardzi osobą Księdza, który gościnnie przyjmuje nieznanego, zaś Konrad w *Wielkiej Improwizacji* pogardliwie stwierdza: „Samotność, cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?”²¹. Słynne wołanie o rząd dusz jest konsekwencją pragnienia sprawowania władzy, a nie ponoszenia ofiary dla człowieka, które to poświęcenie miłosierdzie zakłada.

¹⁹ A. Mickiewicz, *Dziady* cz. III, [w:] *Utwory dramatyczne*, s. 189.

²⁰ *Tamże*, s. 181.

²¹ *Tamże*, s. 158.

Literackie przedstawienia świadectw miłosierdzia w sierniędźce z jednej, i rzadziej, w kontuszu z drugiej, strony są w literaturze epoki istotne, bowiem wskazują na nieustanną interioryzację zachowań miłosiernych, których źródłem jest miłość Boga i człowieka w narodowej wspólnocie rozumianej jako całościowe uniwersum. Trzeba jednak zaznaczyć, że w oślepiającym blasku efektownych koncepcji historyzoficznych epoki romantyzmu miłosierdzie pozostaje nader skromnym elementem narracyjnego obrazowania kondycji człowieczeństwa, którego werbalizacji i analizy dostarczała literatura tych czasów.

Summary

The attempt to seek a model representing the acts of mercy in the Romantic literature leads to the conclusion that these acts are mostly present in the poetry which appeals to peasant religiousness and in the literature concerning the traditions of the Polish nobility in the 17th and 18th centuries.

The depiction of the peasant culture in *Ballady i romanse* (Ballads and Romances) and in *Dziady* (Forefathers' Eve) vol. 2 by Adam Mickiewicz, as well as in the works of the so-called *minorum gentium* poets, e.g. Stefan Witwicki, Władysław Syrokomla, Teofil Lenartowicz, entails an introduction of a sequence of Romantic heroes of mercy. They are orphans, cripples, beggars, mothers-widows and all of them are either the subjects of a merciful act or they refer to themselves as the selfless givers of good.

Contrary to the peasant tradition, the heroes of the literary works related to the Polish nobility in the 17th and 18th centuries are not naturally endowed with the Samaritan-like quality nor with the readiness to help. Their mercy here is a result of the religious guidelines and of the social obligations. It can also arise from some traumatic experience which may lead to the redefinition of one's whole life, as is demonstrated in *Pan Tadeusz* by Mickiewicz.

The literary representations of the acts of mercy performed by the peasants on the one hand and by the nobility on the other are significant in the literature of the Romantics as they illustrate how the merciful acts were marginalised in the national community understood as a whole. It should be emphasised that among the sophisticated historiosophic ideas of Romanticism mercy is most modest and its expression and analysis may be found in the literature of the epoch.

Barbara Kapcia

Barbara Kapcia, doktorantka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego; zajmuje się literaturą epoki romantyzmu ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Teofila Lenartowicza.